

"Mijam ludzi. Patrzą na nich. Pytam, o której rano wstają, w jaki sposób zarabiają na życie i jaki na przykład jest ich ulubiony deser. A potem o nich myślę. Myślę o nich cały czas. Ponownie widzę ich twarze, ręce, a nawet kolor skarpetek. Myślę o nich godzinami, wręcz latami, a potem, pewnego dnia, próbuję o nich napisać".

Anna Gavalda pisze opowiadania o ludziach, których mijamy na ulicy, ale nie zauważamy, bo niczym się nie wyróżniają. Dopiero, gdy przyjrzymy im się bliżej, okazuje się, że tak jak my przeżywają swoje wzloty i upadki.